



Narodowy  
Instytut  
Muzyki  
i Tańca

**Szkoła mistrzów budowy instrumentów ludowych – edycja 2021**

**Budowa trombity i rogu pasterskiego**

**mistrz: Stanisław Piwowarczyk**

**uczeń: Dariusz Kocemba**

**Warsztaty odbyły się i były finansowane w ramach programu  
Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca „Szkoła mistrzów budowy instrumentów ludowych”**

**Dokumentacja zdjęciowa: Dariusz Kocemba**

**Żabnica 2021**

## 1. Wstęp

Trombita (trąbita) i róg pasterski to instrumenty, które należą do aerofonów ustnikowych i występują w obrębie całych Karpat Polskich. Róg to instrument typowo sygnałowy, na którym da się zagrać kilka dźwięków, zaś na trąbicie można uzyskać szerszą skalę i zagrać melodię. Instrumenty te związane są z tradycjami pasterskimi w Karpatach. Pełniły przede wszystkim rolę sygnalizacyjną i informacyjną. Trombity najczęściej wykonywano z drzewa świerkowego, które uszczelniano korą z drzewa czereśni bądź specjalnym obręczami z drewna lub korzenia świerkowego. Rogi robiono z drewna jaworowego albo świerkowego. Trombity i rogi posiadają oddzielne ustniki – z twardego drzewa (najczęściej owocowego), które sporządzane są w sposób indywidualny, dostosowane do grubości warg grającego. Różnice dostrzega się głównie w rodzaju kielicha i kształtu ustnika.

## 2. Budowa trąbity

### a) materiały:

- drewno świerkowe
- drewno owocowe
- paski z drewna bukowego

### b) narzędzia:

- ośnik
- piła do drewna
- wiertarka, dłuta
- pobijaki
- ostry nożyk lub skalpel
- papier ścierny – różnej grubości
- pilniki różnej grubości i kształtu
- dłuta w różnych rozmiarach
- klej do drewna
- ściski stolarskie
- metalowe obrączki

### c) obróbka drewna

Do budowy trombity żywieckiej należy użyć drewna świerkowego, ewentualnie jaworowego. Drewno świerka powinno być nieokorowane, sezonowane i suszone przez co najmniej dwa lata. Należy mieć na uwadze, by było ono odpowiedniej długości i grubości, bez dziur i uszkodzeń mechanicznych. Drewno jawora nie musi być sezonowane, w tym wypadku instrument można budować, korzystając ze „świeżego” drewna.



Wymierzanie długości oraz grubości przyszłego instrumentu, fot. D. Kocemba

Przystępując do prac, po pierwsze – musimy wyznaczyć środek oraz grubość ścianki z obu stron kawałka drewna.



Wyznaczanie środka oraz grubości ścianek, fot. D. Kocemba

Kolejnym etapem podczas budowy instrumentu jest nadanie mu odpowiedniego i pożądanego przez nas kształtu. Do tego celu używamy ośnika, hebla (struga) oraz różnej grubości papierów ściernych. Można sobie również pomóc strugiem elektrycznym. Gdy uzyskamy oczekiwany kształt, można przystąpić do przecięcia drewna wzdłuż, na dwie równe połowy. W tym celu stosuje się piłę ręczną lub – jak w tym wypadku – używa piły elektrycznej. Następnie, za pomocą różnego rodzaju dłut i pobijaków, wydfubujemy na całej

długości kanał, pozostawiając ścianki grubości około 5 mm. Aby wyrównać wydrążony kanał przelotowy, szlifujemy go wielorakiej grubości papierami ściernym, tak by ścianki instrumentu były gładkie i równe.



Wydrążone obie połówki, fot. D. Kocemba

Następnie, w celu konserwacji drewna, jak również zabezpieczenia przed wilgocią, wydrążony środek malujemy bejcą oraz lakierujemy.



Wydrążone obie połówki, zabezpieczone i polakierowane, fot. D. Kocemba

Po zakonserwowaniu ścianek przystępujemy do sklejenia wydrążonych połówek. Używamy kleju do drewna (może być wikol), pędzelka oraz ścisków, które montujemy na instrumencie

po sklejeniu obu połówek, w celu jego stabilizacji, tak aby oba elementy precyzyjnie przylegały do siebie, tworząc jednolitą całość.



Obrączka z pasków z drewna bukowego, fot. D. Kocemba

Po wyschnięciu kleju oraz ściągnięciu obrączek otrzymujemy wstępnie uformowany instrument.



Drewniana obrączka założona na instrument, fot. D. Kocemba

Następnie, za pomocą papierów ściernych różnej grubości, wygładzamy trąbitę z zewnątrz, pozbywając się nadmiaru kleju oraz likwidując ostatnie nierówności.

Tak sklejoną trąbitę usztywniamy i wzmacniamy obręczkami z cieniutkich pasków drewna, w tym wypadku – wykonanymi z buka. Tradycyjnie do wyrobu pierścieni usztywniających stosowano świerkowe korzenie. Drewniane obręczki to autorska metoda Stanisława Piwowarczyka, który stosuje ją przy budowie swoich instrumentów. Dopasowujemy je do średnicy instrumentu i osadzamy, używając kleju do drewna. Następnie konserwujemy poprzez bejcowanie. Pierścienie stosujemy co ok. 50-70 cm. Tak wykończony instrument lakierujemy. Konserwacja sprawi, że będzie on służył użytkownikowi przez długie lata.

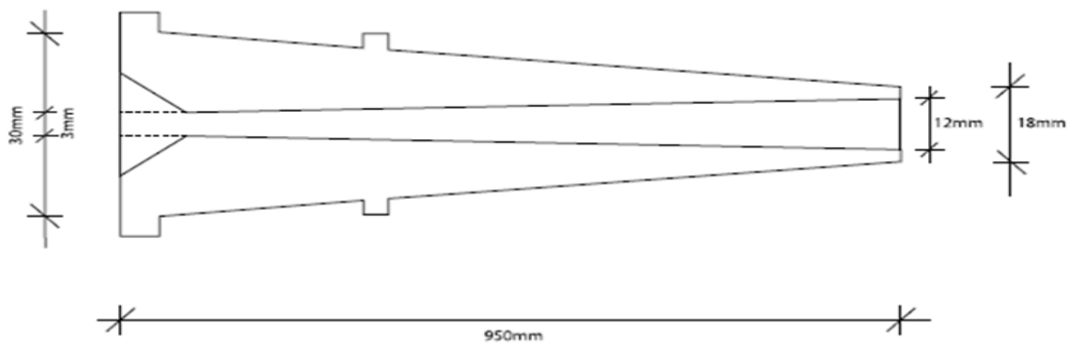


Sklejona trombita, zabezpieczona obręczkami, fot. D. Kocemba

Ostatnim krokiem podczas budowy trąbity jest wykonanie ustnika. Najlepiej, aby był on z drewna owocowego. W tym wypadku jest to czereśnia.



Ustnik, fot. D. Kocemba

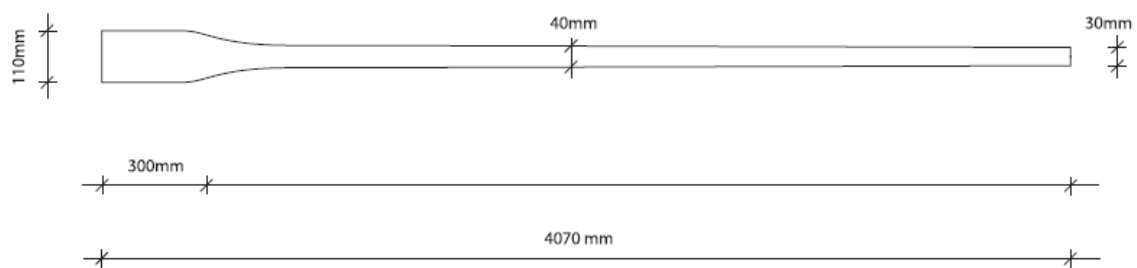


Budowa ustnika do trombity i rogu pasterskiego

Końcowym efektem warsztatów jest trąbita żywiecka. Instrument ma długość 408 cm i jest nastrojony w tonacji C. Realizacja projektu przyczyni się do przywrócenia praktyki wykonywania niniejszego instrumentu w Beskidzie Żywieckim, gdzie niegdyś trombity były tworzone i używane.



Trombita, fot. D. Kocemba



Rysunek techniczny trombity



Trombita, fot. D. Kocemba



### 3. Budowa rogu pasterskiego

#### a) materiały:

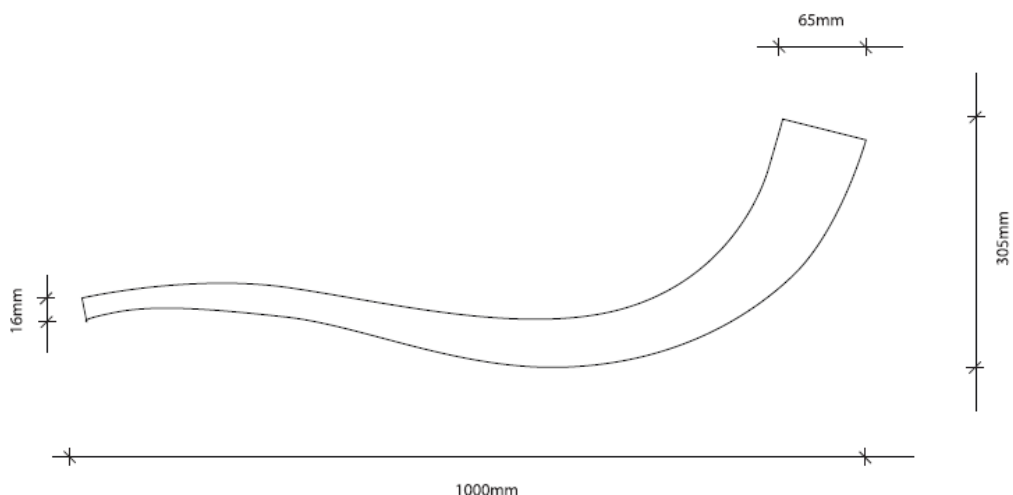
- drewno jaworowe
- drewno owocowe
- paski z drewna bukowego

#### b) narzędzia:

- ośnik
- piła do drewna
- wiertarka, dłuta
- pobijaki
- ostry nożyk lub skalpel
- papier ścierny – różnej grubości
- pilniki różnej grubości i kształtu
- dłuta w różnych rozmiarach
- klej do drewna
- ściski stolarskie
- metalowe obrączki

Proces budowy rogu pasterskiego wygląda podobnie jak w przypadku trombity. Odmienny jest tylko kształt oraz rodzaj zastosowanego drewna. Z reguły używa się do tego drewna świerkowego, lecz Stanisław Piwowarczyk buduje również rogi z drewna jaworowego, z którym mamy do czynienia w tym wypadku.

Kolejne etapy budowy instrumentu, takie jak: wyznaczenie środka oraz grubości ścianek, nadanie mu odpowiedniego i pożądanego przez nas kształtu, przecinanie drewna wzdłuż na dwie równe połowy, wydlubywanie na całej długości kanału oraz sklejanie obu połówek w jedną całość i zakładanie usztywniających obrączek oraz bejcowanie i lakierowanie w celu konserwacji instrumentu – są identyczne jak w przypadku budowy trąbity. Na koniec wykonuje się taki sam ustnik jak przy trombicie, jedynie z mniejszą średnicą – i instrument jest gotowy do użycia.



Rysunek techniczny rogu



Drewno jaworowe, z którego zostanie zbudowany róg pasterski, fot. D. Kocemba



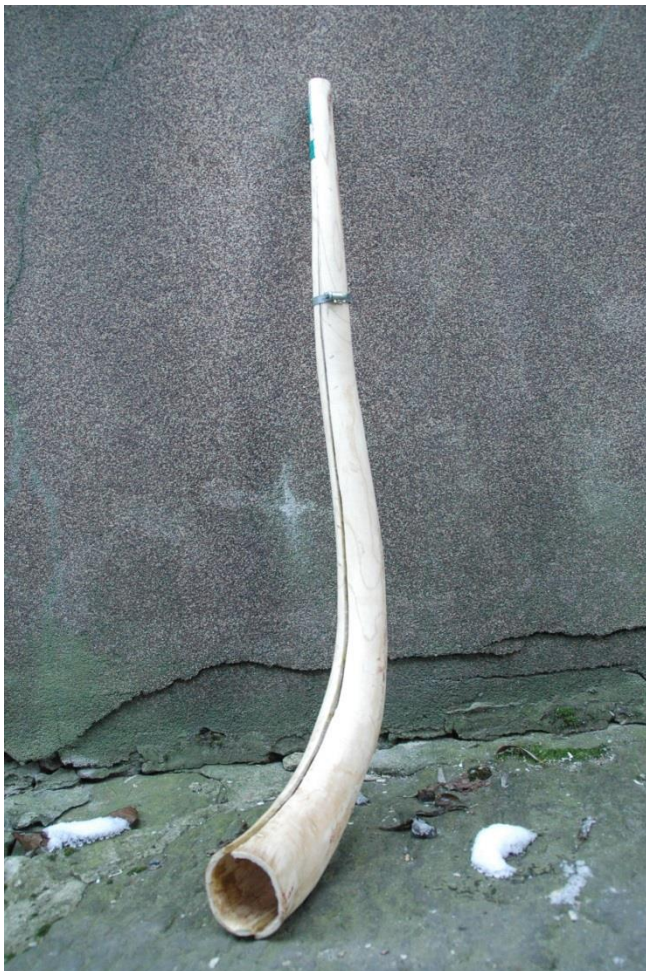
Wyznaczanie środka oraz grubości ścianek, fot. D. Kocemba



Rozcięty na dwie połówki kawałek drewna, fot. D. Kocemba



Wyżłobione z drewna jaworowego dwie połówki, fot. D. Kocemba



Dwie połówki rogu przygotowane do sklejenia, fot. D. Kocemba



Róg pasterski po sklejeniu, fot. D. Kocemba



Róg pasterski, fot. D. Kocemba

## **Mistrz – Stanisław Piwowarczyk**

Urodzony w 1952 roku w Żabnicy. Od najmłodszych lata zafascynowany beskidzkim folklorem i tradycyjną kulturą ludową Żywiecczyny. Występował jako tancerz w ZPiT Beskidy z Żywca, ZPiT Jodły z Żywca, ZPiT Pilsko oraz ZPiT Ziemia Żywiecka. Jak wyjaśnia, budowaniem trąbit i rogów pasterskich zajął się z powodu ich braku w zespołach folklorystycznych. Pierwsze instrumenty, wykonane własnoręcznie, nie były zbyt udane, ale z biegiem czasu, obserwując innych twórców i ucząc się od nich, zaczął tworzyć je coraz doskonalsze.

Stanisław Piwowarczyk wykonuje instrumenty najczęściej z drewna świerkowego, jaworowego czy też bukowego. Wszystkie prace podczas budowy trąbit i rogów przeprowadzane są ręcznie. Jedynie do przepoławiania drewna, z którego robiony jest instrument, wykorzystuje piłę taśmową.

Brał udział w Ogólnopolskich Konkursach na Budowę Instrumentów Muzycznych, organizowanych przez Muzeum Ludowych Instrumentów w Szydłowcu, oraz w Konkursie na Budowę Ludowych Instrumentów Muzycznych, zrealizowanym przez Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej, zdobywając w nich nagrody.

Jego instrumenty znajdują się w Muzeum Miejskim w Żywcu, w Muzeum Ludowych Instrumentów w Szydłowcu oraz w wielu kolekcjach zespołów folklorystycznych w kraju i za granicą, m.in.: w Stanach Zjednoczonych, we Francji, w Belgii czy też Indonezji. Wśród grających na instrumentach zbudowanych przez Stanisława Piwowarczyka należałoby wymienić Łukasza i Pawła Golców oraz Krzysztofa Trebunię-Tutkę.

## **Uczeń – Dariusz Kocemba**

Absolwent etnologii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Pasjonat oraz miłośnik muzyki tradycyjnej. Od 2007 roku pracownik Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej, na stanowisku specjalisty do spraw folkloru i sztuki ludowej. Redaktor Informatora Kulturalnego Województwa Śląskiego [silesiakultura.pl](http://silesiakultura.pl). Juror konkursów sztuki ludowej: Konkursu Rzeźby i Malarstwa na Szkle „Patroni w sztuce ludowej” (Wilkowice, 2012, 2013), Ogólnopolskiego Konkursu Rzeźbiarskiego „Patroni naszych kościołów” (Stryszawa 2013, 2015, 2018). Współpracował przy organizacji Konkursu na Budowę Instrumentów Ludowych im. Jana Kawuloka i Feliksa Jankowskiego, zrealizowanego przez bielski ROK w 2012 roku.

Pomysłodawca oraz koordynator projektu wydawnictwa muzycznego „Kapela Byrteków z Pewli Wielkiej”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Kolberg 2014 – Promesa”. Realizator „Warsztatów tradycyjnych pieśni Beskidu Śląskiego”, prowadzonych przez Monikę Wałach-Kaczmarzyk i Józefa Brodę w 2016 roku. Organizator koncertów muzyki tradycyjnej. Współpracuje z: Żywieckim Parkiem Etnograficznym w Ślemieniu, Muzeum Zamkowym w Żywcu, Fundacją Braci Golec i Fundacją Klamra. Z Instytutem Muzyki i Tańca organizował warsztaty tradycyjnych pieśni Beskidu Śląskiego z Moniką Wałach-Kaczmarzyk i Józefem Brodą, w ramach programu „Szkoła mistrzów tradycji” (w 2016 roku) oraz współpracował podczas projektu „Budowa piszczałki safaśniczej”, w ramach „Szkoły mistrzów budowy instrumentów ludowych”, wraz z Marcinem Blachurą, muzykiem i budowniczym instrumentów ludowych